



Największa wystawa „iskrowa” na świecie zostanie otwarta w tych dniach w Berlinie. Zademontrowane będą na niej najnowsze zdobycze radio-telegrafii i radjoforji.  
1) Wielki gmach wystawy w chwili budowy. 2) Widok na największą z sal wystawy.

Transatlantic.

## Sensacyjna przygoda Maharadży

Przed londyńskim trybunałem ławniczym rozegrał się w końcu ubiegłego miesiąca proces, który rzuca charakterystyczne światło na pewne powojenne koła angielskie. Bohaterką jest pani Robinson, piękna żona podrzędnego wydawcy-księgarza, której przeszłość i środki do życia są pełne znaków zapytania. To jednak jest pewne, że przeszłość miała burzliwą i że nie posiadając żadnego majątku, żyje bardzo zbytkownie.

W jednym z londyńskich dancinów spotkała księcia A., maharadżę z Indji, który zwiedzał Europę w towarzystwie starego Hindusa i angielskiego adjutanta. Książę zachwycony wdziękami pani Robinson, uwiózł ją do Paryża, i tu ta pomysłowa dama postanowiła wyzyskać naiwność młodego maharadży, aby go porządnie „naciągnąć”. Tworzy zatem konsorcjum, złożone z angielskiego adjutanta, księcia i jej męża, które ma operację przeprowadzić. Ponieważ jednak mr. Robinson przedstawia się zbyt ordynarnie, aby odegrać rolę, jaką mu wyznaczono, pani Robinson sprowadziła z Londynu swego dawnego przyjaciela, wytwornego gentelmana nazwiskiem Newton, który po zagwarantowaniu mu odpowiedniego udziału w zyskach, podjął się zastąpić małżonka.

Plan został dokładnie wykonany. Pewnego wieczoru do hotelu, w którym zamieszkali Maharadża i pani Robinson, wpadł Newton z rewolwerem w rękę, jako nowożytny Otello z klasycznym dylematem: pieniądze albo życie. Wspaniałomyślny książę opłacił nadwergęzenie honoru swojej Dulcinei czekiem na... 150.000 funtów angielskich!

Ale teraz sprawa zaczęła się wikłać. Mr. Robinson był zdania, że Newton za drogo kazał sobie zapłacić za swój hotelowy występ; ponieważ jednak pseudomałżonek już podjął w banku pieniądze,



Przygoda maharadży. Księgarz p. Robinson.

prawdziwy Robinson zaskarżył bank, żądając powtórnej wypłaty kwoty wydanej Newtonowi.

Na tem tle toczył się proces, którego streszczenie wypełnia obecnie „szpalty angielskiej prasy”. Niektóre epizody tej rozprawy mają całkowicie charakter teatralnej farsy, obfitując w szczegóły równie drastyczne, jak zabawne.

Uszanowano tylko z pewnych względów politycznych, incognito Maharadży, który figuruje w procesie jedynie jako mr. A.

Prasa angielska kwalifikuje tę sprawę, jako najbardziej sensacyjną historię szantażu, o jakiej kiedykolwiek słyszano. Aktorów tego dramatu, który byłby doskonałym scenariuszem do kina, określił przedstawiciel banku w procesie, jako łotrów, którzy przez dziwny przypadek rozminęli się dotychczas z szubienicą.

Fabryczny skład zegarków

„OMEGA”

A. SULIKOWSKI Kraków

Grodzka 1.

Florjańska 19.



Najlepsza pasta, proszek do zębów, woda do ust!



Sensacyjna przygoda Maharadży. Przed gmachem Sądu w Londynie, gdzie odbywa się głośny proces Robinsona tłoczą się tłumy ludzi. Szczęśliwi posiadacze biletów na rozprawę mogą je „puszczać na pasek” za olbrzymie sumy.

Sport &amp; General Press Agence.



Sensacyjna przygoda maharadży. Na prawo p. Robinson, główna bohaterka głośnego szantażu na tajemniczym maharadży A. Na lewo jej przyjaciółka pani Beran, która pośredniczyła w zawarciu znajomości z maharadżą.

Sport &amp; General Photo Ag.